

Protokół nr 10/25
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 16 kwietnia 2025 r.

Obecni na posiedzeniu: członkowie komisji wg załączonej listy obecności (5 członków; nieobecni radni: B. Pacholski, Barbara Bacic -Gaertner).

Goście: Dyrektor ZSP w Chrustowie [REDACTED]

Posiedzenie rozpoczęło się o g. 13.30 i zakończyło o g. 15.12

Temat posiedzenia:

1. Wysłuchanie Dyrektora ZSP w Chrustowie
2. Wypracowanie opinii w sprawie skargi Rady Rodziców na Dyrektora CUW
3. Wypracowanie opinii w sprawie skargi Dyrektor ZSP Sycyn na Dyrektora CUW
4. Uzgodnienie pisma do Stowarzyszenia AEQUITAS ws. złożenia wyjaśnień do petycji

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Agnieszka Katarzyna Balcerowiak, powitała wszystkich uczestniczących w obradach komisji i otworzyła posiedzenie. Komisja rozpoczęła obrady w składzie 4 osobowym (nieobecni radni: B.Pacholski, Barbara Bacic-Gaertner, J.Nosal, który dołączył w trakcie obrad) Poinformowała członków komisji o tematach posiedzenia.

Przewodnicząca powitała na posiedzeniu zaproszonego przez Komisję Dyrektora [REDACTED] Poinformowała, że spotykają się z uwagi na skargę złożoną przez panią Dyrektor ZSP w Sycynie. Zapytała czy dyrektorowi znana jest treść tej skargi? Dyrektor odpowiedział, że nie.

Przewodnicząca odczytała treść skargi. I dodała, że to istotne dla Komisji, że pan dyrektor był uprzejmy ustosunkować się do tego. Dalej podziękowała za obecność dyrektora, bo ma świadomość tego, że to procedowanie nam się przyspieszyło i inny miał być pierwotny termin niż ten dzisiejszy. Ale z uwagi na to, że pan mecenas miał inne stanowisko w zakresie terminów rozpatrywania spraw, musieliśmy to zrobić tak naprędce, można powiedzieć. Niemniej jednak nie zmienia to postaci rzeczy, że Komisja chciała pana poprosić i poznać jego zdanie w sprawie.

14.12 wszedł radny J.Nosal

Przewodnicząca poprosiła Dyrektora [REDACTED] o odniesienie się do tych dwóch spotkań, które były odbyły się z panem udziałem, które w ten sposób zostały opisane przez Skarżącą panią dyrektor. Poprosiła o jego własne stanowisko.

Dyrektor [REDACTED] poprosił, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, z uwagi na to, że tam było dużo zarzutów i dużo słów, aby Przewodnicząca odczytywała jeszcze raz po kawałku.

Pani Przewodnicząca zaczęła odczytywać kolejno zapisy skargi.

Dyrektor [REDACTED] odpowiadał, że:

- 1) pan dyrektor Hetmański zaprosił ich dwoje faktycznie nie podając celu spotkania. Sam dyrektor też celu nie znał. Dodał, że pani Dyrektor błędnie wysnuła takie zdanie, że on do tego spotkania był przygotowany, ponieważ w pewnym momencie, no były tam przymiarki, jak gdyby do tego, co ewentualnie może stać się z Sycynem. Dodał, że oni takich decyzji nie podejmują, to państwo jako radni Rady Miejskiej decydują. Powiedział, że w pewnym momencie miało to wyglądać mniej więcej tak, żeby ekonomicznie było opłacalne tej klasy 1-3 miały przejść do niego, do Chrustowa, a przedszkole i zerówka, bo tam jest też sekcja zerówki. Miało nie być przedszkole i zerówka miały zostać świadczenie tak i pani [REDACTED] wyznała takie zdanie, bo ona to powiedziała przy stole, że Dyrektor jest przygotowany. Tylko w momencie jak zaczął sobie przeliczać szybko, ile straci etatów (...) Następnie powiedział, że robią teraz projekty organizacyjne i wie, że w przedszkolu mają tylu uczniów etc. W środku nocy potrafi to przeliczyć na etaty, robi to od 24 lat, a pani dyrektor od 27 lat. Pani dyrektor wywnioskowała na tej podstawie, że był do tego spotkania przygotowany, bo potrafił rzucić ułamkową wartość etatu. Celu spotkania też nie znał.
- 2) Spotkanie odbywało się w nerwowej atmosferze. Faktycznie taka sytuacja miała miejsce, gdzie pan Dyrektor, dyrektor do pewnych rzeczy podchodzi emocjonalnie. Znamy go my jako dyrektorzy, radni też go znają. Uważa, że to akurat dobrze o nim świadczy, że jest tak emocjonalny w pewnych sytuacjach. Natomiast jeżeli pan dyrektor wyraził swoją złość, uderzając w stół i wypowiadając takie niecenzuralne słowo, to to słowo zdaniem Dyrektora ZSP Chrustowo było skierowane do niego bezpośrednio, on był adresatem tego słowa. Ponieważ on w tych przymiarkach powiedział tylko jedną rzecz, że zresztą pani Dyrektor to powiedział też w tej dyskusji, że on rozumie, że Sycyn jest szkołą z tradycjami, że trzeba ją ratować. Wystraszył się w pewnym momencie po odejściu przedszkola, tych dzieci 3-5-letnich nie spowodowałoby jeszcze jakiś cięć kadrowych, natomiast bał się, że docelowo ktoś później wpadnie na pomysł, żeby może tam zrobić tylko samo przedszkole i przedszkole w Chrustowie zabrać również do Sycyna. I tą uwagę rzucił panu dyrektorowi i wtedy istotnie troszeczkę wyprowadził pana dyrektora z równowagi. Podkreślił z całą świadomością, że w tym czasie pani Dyrektor nie włączała się do dyskusji, w tym momencie pani Nowicka milczała. Bo chodziło tylko i wyłącznie o Chrustowo. Pan dyrektor CUW istotnie uniósł się wtedy. Natomiast później dyskusja wróciła na swój właściwy tor.
- 3) Jeszcze raz podkreślił, że to nie było tak, że pani dyrektor nie mogła się wypowiedzieć. Nie był w żaden sposób uprzywilejowany, żeby móc się odzywać podczas spotkania. Pani Dyrektor również się odzywała i mogła swoje zdanie wyrazić. Istotnie część. Był zdziwiony, bo tak naprawdę

Pan dyrektor CUW istotnie uniósł się wtedy. Natomiast później dyskusja wróciła na swój właściwy tor.

3) Jeszcze raz podkreślił, że to nie było tak, że pani dyrektor nie mogła się wypowiedzieć. Nie był w żaden sposób uprzywilejowany, żeby móc się odzywać podczas spotkania. Pani Dyrektor również się odzywała i mogła swoje zdanie wyrazić. Istotnie część. Był zdziwiony, bo tak naprawdę chodziło generalnie o jej szkołę bardziej niż o jego. To była tylko rozmowa co możemy zrobić, jakie widzimy tutaj wyjścia. Była normalna dyskusja.

4) stwierdzenie, że nie będzie naboru do pierwszej klasy, ponieważ od dnia 1 września Szkoła Podstawowa w Sycynie z zerówką będzie zamknięta. W budynku zostanie tylko przedszkole z dziećmi od 3 do 5 lat.

Pan Dyrektor poinformował, że tam nie zapadały żadne decyzje. Pan dyrektor Hetmański jest szefem oświaty obornickiej, ale decyzje podejmuje Rada Miejska. Dalej powiedział, że byłby w stanie te dzieci bez problemu wchłonąć lokalizacyjnie kadrowo i tak dalej. Jeden rok taki był, bo tam jest mowa o 2 latach dalszej części tej skargi. Był taki jeden rok i wtedy nie było naboru do pierwszej klasy do Sycyna, tylko dzieci z całego obwodu szkoły. Kolejna rzecz zerówka w tych planach miała zostać u niej, dlatego opowiedział tą pierwszą sytuację, kiedy dyrektor się denerwował. No bo gdyby u niej zerówka nie została, to on by w ogóle tematu zerówki, który docelowo może od niego zostać zabrana do Sycyna w ogóle nie podejmował. Tak więc to już choćby zaprzecza temu, co pani Dyrektor podniosła w skardze.

5) dnia 10 lutego, na prośbę dyrektora Krzysztofa Hetmańskiego ostatecznie zwołane zebranie w szkole w Sycynie byłam obecna na spotkaniu, ale nie uczestniczyła w dyskusji.

Dyrektor ZSP w Chrustowie powiedział, że dyrektor Hetmański absolutnie nie kazał organizować jakichkolwiek spotkań. Gdyby kazał zorganizować spotkanie, to dlaczego takie spotkanie się nie odbyło w Chrustowie? Takiego spotkania nie zrobił. Pan dyrektor Hetmański na końcu rozmowy, jeżeli padło pytanie, czy jeżeli widzimy potrzebę organizacji tego typu spotkań i potrzebę jego obecności na tych spotkaniach, to oczywiście służy swoją osobą i jest w stanie tam dojechać. Na samym spotkaniu taka dyspozycja nie padła. Poinformował następnie komisję co on zrobił.

6) emocjonalne reakcje rodziców

Dyrektor przyznał, że był czas, że żałował, że go nie zaproszono na spotkanie w Sycynie, ponieważ byli tam życzliwi ludzie na tym spotkaniu, życzliwi w mojej osobie i muszę powiedzieć, że tam padały słowa o nienawiści. Tam panowała naprawdę taka atmosfera, że nawet ci, którzy byli mu życzliwi, na te zarzuty, które były stawiane pod jego adresem, bali się po prostu bali się odezwać. Podał przykład jednego wydarzenia, gdzie 3 dni po tym spotkaniu jedna z jego nauczycielek jadąc

do Szamotuł, wchodziła do sklepu do Popówka i w sklepie coś tam kupując słyszy szemranie „to są ci, nie oddamy im naszych dzieci, nie dostaną naszych dzieci”. Dodał, że Komisja może sobie wyobrazić, jaka tam panowała atmosfera. Dodał, że Ja absolutnie nie staje w obronie kogokolwiek, ale nie możemy zapominać o jednej osobie o osobie pana Hetmańskiego. On tam był na tym spotkaniu i pytanie jest w jaki sposób on został obrażony, a został obrażony. Dyrektor dodał, że nie wie, jak Dyrektor CUW relacjonował to spotkanie. Ja to wiem na tym spotkaniu pan dyrektor hetmański, który mieliśmy w sumie przedstawił nam koszty funkcjonowania szkół tak wyliczoną przez księgową CUW-u. Myśli, że na spotkanie w Sycynie był przygotowany na dyskusję na argumenty i mówiąc o tych kosztach. I nagle na spotkaniu odzywa się pani sekretarka szkoły w Sycynie i wyciąga swoje dokumenty z których wynika, że szkoła w Sycynie jest niewiele droższa od szkoły w Chrustowie i Kiszewie. I wyciąga swoje dane. Dodał, że gdyby on miał takie wyliczenia, to by poszedł z tymi wyliczeniami do dyrektora dzień przed spotkaniem i powiedział. Dodał, że nie wierzy, że pani sekretarka tak sama z siebie. Pani dyrektor pisze w skardze, że nie uczestniczyła w spotkaniu, ale Dyrektor ma wrażenie, że ona chce się troszeczkę tak jak gdyby pozbyć funkcji organu. To kto właściwie to spotkanie zorganizował? Kto był organizatorem tego spotkania jak nie pani dyrektor? Dyrektor Hetmański nie, bo on nie proponował tego. Kłamstwem jest, że przywiózł sfalszowane koszty funkcjonowania szkoły. Dalej powiedział, że dziwicie się państwo dyrektorowi Hetmańskiemu, że na naradzie dyrektorów emocjonalnie zareagował. Sam przez 2 tygodnie przeżywał, bo na tym spotkaniu jego dobre imię zostało tam zbesztane z błotem. Dlatego nie dziwi się panu dyrektorowi Hetmańskiemu, który prowadzi naradę tutaj i daje szansę każdemu się wypowiedzieć, w końcu odnosi się do tej sprawy. Dyrektor Zielonacki przyznał, że cieszy się, bo w jego ocenie to, że dyrektor Hetmański stanął w jego obronie, to tak samo i wszyscy pewnie nie, ale pozostali dyrektorzy nasi poczuli się, że jednak mają wsparcie szefa. I jeżeli ktoś przynajmniej tutaj w moim przypadku, szarga moje dobre imię, to dyrektor Hetmański za tą osobą stanie. Na spotkaniu we trójkę dał szansę wypowiedzieć się obu stronom. To nie było tak, że nagle naskoczył na panią dyrektor, ale dyrektor szansę się wypowiedzieć. Pani [REDACTED] na naradzie skorzystała z tej możliwości i powiedziała, że „Tylko winni się tłumaczyć” i opuściła salę. tutaj także wierzcie mi państwo, ja jeszcze do tych emocji. Dyrektor powiedział, że jak przyszedł w 2007 do Chrustowa, to był kreowany na chcącego zabrać dzieci z Sycyna. Potem przyszedł ekonomista Hetmański i ich połączono jako będących przeciwko szkole w Sycynie, jako będących za zamknięciem szkoły w Sycynie. Dodał, że nie jest miło w takiej sytuacji pracować. To nie są głosy, które wychodzą gdzieś tam i rodzą się sklepie. To są głosy, które wychodzą jego zdaniem z konkretnego źródła.

7) sformułowanie szkoły podstawową imienia Jana Pawła drugiego w Sycynie można nazwać dyrektor powiedział, że nie potrafi przytoczyć cytatu wypowiedzi. Ale to był seans nienawiści czy coś takiego. Czy padło formułowanie takie, to do tego mu się trudno odnieść. Wie, że dyrektor zaznaczył coś o takim, a nie innym patronie. O patronie była mowa. Czy coś w sensie tym, że mają takiego patrona, a było chyba tyle nienawiści w tym spotkaniu.

8) zostałam poniżona w obecności dyrektorów i pracowników Centrum Usług Wspólnych, którzy nie byli zorientowani w sprawie w wyniku obraźliwego i mściwego zachowania wyrażającego się poprzez okrutne i upokarzające usiłowanie zaszkodzenia mojej osobie

Dyrektor powiedział, że zachowanie pana Dyrektora Hetmańskiego, że było to na pewno emocjonalne podejście do sprawy. Te emocje dyrektorowi CUW istotnie towarzyszyły. Natomiast nie było tu żadnego ani znęcania się. Zresztą powiem tak, szczerze mówiąc, to było już kilka dni po tym spotkaniu, więc głosy na temat tego spotkania dzisiaj pewnie też może nie wśród wszystkich dyrektorów. Ale gdzieś tam się rozeszły i dyrektorzy jakiś tam ogólny pogląd mieli. Nie wie czy to jest kwestia odczucia pani dyrektor - wie, że ona poczuła się upokorzona, natomiast jego zdaniem Dyrektor Hetmański nie robił tego, żeby ją w jakiś sposób upokorzyć, nie żeby się nad nią znęcać i tak dalej. Jego zdaniem dyrektor Hetmański jedyną rzeczą, którą ręczy, że chciał, to to żeby pani Dyrektor Nowicka wypowiedziała się na ten temat i dał jej na to szansę. Osobiście nie czułby się upokorzony, bo z drugiej strony miała świadomość tego, jak to spotkanie wyglądało. Pozwolił sobie na jeszcze jedną małą dygresję. Pracując w szkole podstawowej w Górcie przeżywał takie sytuacje i wie, jak ciężko pracuje się pod presją, kiedy ktoś co roku mówi, że szkoła jest do zamknięcia i tak dalej. Brak stabilizacji zawodowej. Mieli spotkanie bodajże chyba w styczniu, gdzie już był projekt uchwały na luty sesji Rady Miejskiej przygotowany. Ma świadomość tego, jak by wyglądało to spotkanie. Dzieci miały pójść do Objezierza te góreckie wówczas. Gdyby jako gospodarz tego spotkania odpowiednio nie pokierował tymi rodzicami tak, bo spotkania odbywało się w szkole, no to trudno, żeby dyrektor Hetmański był gospodarzem tego spotkania i ono powinno inaczej wyglądać. Trudno wyobrazić sobie, że gospodarzem tego spotkania był dyrektor Hetmański.

Podsumowując powiedział, że rozmawiał z osobami, które uczestniczyły w spotkaniu w Sycynie i powiedział, że szkoda, że jego tam nie było, bo by się mógł do tych zarzutów, które padły pod jego adresem odnieść. Powiedziano mu wtedy, że dyrektorze dobrzy dyrektora tam nie było, bo dyrektor uciekałby pierwszy, a drugi uciekał dyrektor Hetmański.. To też dowodzi jaka atmosfera była na spotkaniu w Sycynie.

Przewodnicząca zapytała czy członkowie Komisji mają pytania do pana Dyrektora?

Radny J. Paulus zapytał, że jeśli chodzi o narady dyrektorów, czy gdzieś tam wcześniej, kiedy macie te spotkania zdarzało się, że dyrektor Hetmański w jakiś taki może bardziej obcesowy sposób wypowiadał się do innych dyrektorów? Może emocjonalne? Czy to było wyjątkowe zachowanie teraz na tej naradzie? Czy zdarzały się, że jakieś nieporozumienia w taki emocjonalny bardziej sposób? Czy dał się może inaczej poznać wam Dyrektor z takiego podejścia do człowieka?

Dyrektor ZSP w Sycynie odpowiedział, że dyrektor Hetmański jest znany z tego, że reaguje mocno emocjonalnie. Jest znany radnym z tej strony. Nie można mu jednak zarzucić, że on jak gdyby na nie mimo argumentów nie reaguje, bo można go w dyskusji zawsze przekonać. Tu nie ma, nigdy nie ma problemu.

Radny J. Paulus zapytał czy była to sytuacja wyjątkowa, jednorazowa, czy wcześniej już były podobne, o ponownym nośniku emocjonalnym?

Dyrektor odpowiedział, że może nie o tak dużym nośniku emocjonalnym. Ale to nie było nic spektakularnego i nadzwyczajnego.

Radny J. Paulus odniósł się do spotkania w CUW, to było spotkanie robocze, wspólne analizy, podzielenie się refleksjami i obawami. Został wam przedstawiony pomysł tak i jakieś wspólne wnioski, analizy natomiast nie było ostatecznej.

Dyrektor odpowiedział, że ani oni, ani Dyrektor Hetmański nie podejmują tego typu decyzji. Także spotkanie było typowo robocze.

Ad 2. Wypracowanie opinii w sprawie skargi Rady Rodziców na Dyrektora CUW

Przewodnicząca podziękowała za obecność Dyrektora i zapytała dalej członków Komisji o zdanie w sprawie.

Radny M. Kozłowski powiedział, że pan dyrektor Hetmański powiedział swoje i przyznał się do tego, że się tak zachował, a pan Zielonacki trochę inaczej.

Przewodnicząca stwierdziła, że to jest znowu kwestia interpretacji, bo nie odebrał tego w taki sam sposób dyrektor Krzysztof Zielonacki zaangażowany w sprawę, jak odebrała pani dyrektor. Dodała, że każda strona miała prawo do swojej interpretacji. Następnie przewodnicząca powiedziała, że poprzednio Komisja określała, że skarga będzie bezzasadna i próbowała uargumentować. Następnie powiedziała, że każdy ma prawo do swojej interpretacji i wiele osób tyle interpretacji i można by pytać następnych dyrektorów, można by wszystkich przepytwać i mieć nie wiadomo jaką ilość spotkań i znowu nam wyjdzie, że ten to odebrał w taki sposób, a ten w taki sposób. Dlatego też stoi na stanowisku, że nie ma co dalej pytać. Zapytała pozostałych członków co myślą.

Komisja wspólnie ustaliła, że proceduralnie wszystko odbywało się zgodnie z prawem.

Radny M. Kozłowski stwierdził, że cały czas Jestem w daleki od tego, żeby kogoś nazywać chamskim czy nie chamskim, czy zrobił tak czy zrobił tak, ale nie tak, bo my tak naprawdę nie mamy żadnych narzędzi, żeby cokolwiek zrobić. A po drugie, jeżeli coś takiego ma miejsce w szkole, to uważa, że Komisja Skarg i Wniosków nie jest, adekwatne do tego jest kuratorium. Przewodnicząca powiedziała, że skarga wpłynęła, została przekazana pod obrady Komisji i trzeba określić jej zasadność.

Zapytała ponownie członków czy zgadzają się ze stanowiskiem uznającym tą skargę za bezzasadną? Zmierzamy na kierunku bezzasadności, bo tam są argumenty również zmierzające do tego, że rodzice używają argumentów, które są im znane pośrednio, a nie bezpośrednio i nie możemy w związku z tym tego procedować. Nie procedujemy argumentów, które nie są znane rodzicom, bezpośrednio, a są zasłyszane, pochodzą z drugiej ręki. Wiemy, że nie uczestniczyli w wydarzeniach, które opisują, w związku z tym jest to opatrzone ryzykiem zniekształcenia, a nawet uczestniczenie w wydarzeniach powoduje odmienną interpretację. I tak i to to są te argumenty, które kazały nam iść w tę stronę, czyli uznania skargi za bezzasadną. To określiliśmy na poprzednim posiedzeniu. Dodała, że jeśli chodzi o drugą skargę to ja nie myślała o filozofii tej skargi drugiej, bo czekała na pana dyrektora Zielonackiego. Kiedy usłyszała pana dyrektora Hetmańskiego, który powiedział, że padały 2 słowa. Niejako potwierdził to, co pani dyrektor pisała w skardze, że w takich okolicznościach to się odbywało. Pan dyrektor Zielonacki zaskoczył ją interpretacją. Interpretacją, która jest rozbieżna z tym, co odczytuje pani dyrektor Nowicka. I tak jak powiedziała, nie wie jakie członkowie mają pomysły na jeszcze bardziej wnikliwe rozeznanie sprawy. A przesłuchiwanie kolejnych dyrektorów jej zdaniem nic nie wniesie, bo mamy już polaryzację. Poprosiła, aby w argumentacji było napisane, że rozbieżności interpretacyjne wiążą się z silnym czynnikiem emocjonalnym. Każdy ma inny próg wrażliwości i z jednej strony dorośli ludzie nawet powinni panować nad emocjami, a z drugiej strony są też granice odpowiedzialności za słowo. W przypadku osób dorosłych. Zapytała czy komisja zrozumiała o co chodzi. Panowanie nad emocjami jest kompetencją osób dorosłych, winno być kompetencją osób dorosłych, a z drugiej strony każdy ma inny próg wrażliwości, co też należy uwzględnić w komunikacji międzyludzkiej.

Komisja ustaliła, że brak naboru nie jest równoznaczny z zamykaniem szkoły, więc to było istotne i ustaliła także, że osoby składające skargę nie brały udziału we wszystkich spotkaniach. Nie wszczęto procedury likwidacji szkoły. Nie pojawiła się żadna uchwała intencyjna w tej sprawie.

Przewodnicząca dodała, że wiele kwestii rozbieżności także te dotyczące transportu dzieci wyjaśniono podczas rozmowy z panem dyrektorem Hetmańskim i rodzicami.

Kolejny zarzut mijania się z prawdą Komisja uznała za bezzasadny z uwagi na odmienną interpretację sytuacji. Sugestie, które Komisji zostały przedstawione, mogą być odmiennie

interpretowane. Fakty wskazane w skardze są inne niż opinie, a opinie są skażone indywidualną interpretacją.

Przewodnicząca dodała, że wyraźnie były pewne rzeczy opiniami, a nie faktami, a fakty są inne.

Komisja uznała, że należy oddzielić fakty opinii.

Przewodnicząca powiedziała, że w skardze rodziców mamy już zaznaczone odmienności. I mamy zaznaczone to, że to będzie powielone w obu uzasadnieniach, że jest kwestia odpowiedzialności za słowo i tego, że są granice wrażliwości, że dorośli ludzie powinni panować nad emocjami, że są to kompetencje, które na które? Zwracamy uwagę przy argumentacji w obu skargach.

W ocenie Komisji w zakresie sposobu komunikacji podczas spotkań nie było należytej dbałości, żeby stworzyć atmosferę szacunku.

Komisja dostrzega potrzebę prowadzenia sprawnej komunikacji dotyczącej szkoły w ramach społeczności szkolnej.

Reasumując, Komisja po analizie odniosła się do poszczególnych zarzutów podniesionych w skardze Rady Rodziców przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sycynie złożonej na działalność pana Dyrektora Centrum Usług Wspólnych w Obornikach, która wpłynęła 20 marca 2025 r. do Urzędu Miejskiego w Obornikach zarejestrowanej pod numerem OA.1510.5.2025:

1) *zarzut przedstawiania szkoły w złym świetle, podlegania do nienawiści i hejtu między szkołami w Sycynie i Chrustowie*

Komisja ustaliła, że osoby składające skargę nie brały udziału we wszystkich wspomnianych w skardze spotkaniach, a swoją wiedzę o spotkaniach oparły na przekazie osób uczestniczących w tych spotkaniach, co może powodować różnicę w interpretacji zaistniałych zdarzeń. Fakty wskazane w skardze są inne niż opinie, a opinie są skażone indywidualną interpretacją. W faktach przedstawionych Komisji trudno jest znaleźć potwierdzenie zapisów, które wskazane są w skardze, nie zostały także wskazane żadne działania potwierdzające. Komisja uważa, że rozbieżności interpretacyjne wiążą się z dużym czynnikiem emocjonalnym. Każdy ma inny próg wrażliwości. Z jednej strony panowanie nad emocjami i ważenie słów jest kompetencją osób dorosłych, a z drugiej strony dorośli powinni panować nad słowami.

Ponadto Komisja ustaliła, że proceduralnie wszystko odbywało się zgodnie z prawem. Dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Obornikach podejmował działania w zakresie swoich obowiązków. Komisja uważa, że szkoła nie powinna być miejscem ani obiektem hejtu. Użycie

zwrotu określającego szkołę w Sycynie szkołą nienawiści może być interpretowane jako przekraczające granice kompetencji dyrektora Centrum Usług Wspólnych w Obornikach.

2) zarzut dążenia do likwidacji szkoły

Komisja ustaliła, że brak naboru nie jest równoznaczny z zamykaniem szkoły. Nie wszczęto procedury likwidacji szkoły, nie pojawiła się też żadna uchwała intencyjna w tej sprawie.

3) zarzut celowego stwarzania złych warunków dowozów szkolnych

Komisja ustaliła, że rozbieżności dotyczące także kwestii dowozów wyjaśnione zostały z Dyrektorem Centrum Usług Wspólnych w Obornikach.

4) zarzut "mijania się z prawdą"

Komisja uznała podniesiony zarzut za bezzasadny z uwagi na odmienną interpretację sytuacji. Sugestie, które Komisji zostały przedstawione mogą być odmiennie interpretowane.

Komisja dostrzega potrzebę prowadzenia sprawnej komunikacji dotyczącej szkoły w ramach społeczności szkolnej.

Komisja pozytywnie zagłosowała za przyjęciem ww. stanowiska („za” - 5, „przeciw” - 0, „wstrzymało się” - 0). Podczas głosowania obecnych było 5 radnych.

Ad 3. Wypracowanie opinii w sprawie skargi Dyrektora ZSP Sycyn na Dyrektora CUW

Przewodnicząca powiedziała, że skargę należy uznać za bezzasadną z uwagi na odmienną interpretację. Bezzasadna z uwagi na objętość interpretacji, bo każdy interpretuje inaczej, nie ma zgodności tych faktów w niektórych przypadkach. Nie ma zgodności co do interpretacji zdarzenia, które miało miejsce, czyli tego, że pan dyrektor Hetmański był emocjonalny. Mamy zgodę stron co do tego, że były duże emocje. Tak, ale rozbieżność odczytu tych emocji powoduje, że trudno jednoznacznie stwierdzić, że zostały przekroczone granice.

W ocenie komisji w zakresie sposobu komunikacji zasadna nie było należytej dbałości, żeby stworzyć atmosferę szacunku bezzasadna. Z uwagi na odmienną interpretację. Nie. Nie ma zgodności co do zdarzeń mających miejsce były duże emocje, ale rozbieżność odczytywania tych emocji powoduje, że trudno ocenić je jednoznacznie negatywnie.

Członkowie Komisji rozważali uznanie skargi w całości za bezzasadną lub uznania skargi w części za zasadną.

Przewodnicząca powiedziała, że Komisja musi być pewna co do tego, że z tak sformułowaną uchwałą się utożsamiają. A jeśli państwo mają wątpliwości, to prosi żeby się nimi

podzielić i pan mecenas powinien się do tego ustosunkować. Bo najgorsze będzie takie, że my teraz tutaj podejmiemy decyzję i rozejdziemy się, bo tak jak jesteśmy zgodni o bezzasadności pierwszej, tak tu już jest dyskusja, że nie ma komfortu podjęcia decyzji.

Pracownik Biura Rady odczytała zapisy art. 229 o właściwościach poszczególnych organów. Dodała, że dlatego ta skarga trafiła do Komisji, ale nie jako do opinii, tylko to jest skarga przekazana wg właściwości do Rady. Przekazane było do pana przewodniczącego, a pan przewodniczący przekazał do Komisji.

Komisja uważa, że rozbieżności interpretacyjne wiążą się z dużym czynnikiem emocjonalnym. Każdy ma inny próg wrażliwości. Z jednej strony panowanie nad emocjami i ważenie słów jest kompetencją osób dorosłych, a z drugiej strony dorośli powinni panować nad słowami.

Ponadto Komisja ustaliła, że proceduralnie wszystko odbywało się zgodnie z prawem. Dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Obornikach podejmował działania w zakresie swoich obowiązków. Komisja uważa, że szkoła nie powinna być miejscem ani obiektem hejtu. Użycie zwrotu określającego Zespół Szkolno-Przedszkolny w Sycynie "szkołą nienawiści" może być interpretowane jako przekraczające granice kompetencji dyrektora Centrum Usług Wspólnych w Obornikach.

W ocenie Komisji w zakresie sposobu komunikacji podczas spotkań nie było należytej dbałości, żeby stworzyć atmosferę szacunku.

Nie ma zgodności co do zdarzeń mających miejsce. Były duże emocje, ale rozbieżność odczytywania tych emocji powoduje, że trudno ocenić je jednoznacznie negatywnie. Komisja ustaliła, że wspomniane w skardze "wulgarne słowa" i "nerwowa atmosfera" miały miejsce, natomiast wynikały z emocjonalnego podejścia Dyrektora Centrum Usług Wspólnych w Obornikach do tej i innych sytuacji dotyczących oświaty. Ponadto z udzielonych Komisji wyjaśnień pana Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrustowie i Dyrektora Centrum Usług Wspólnych były skierowane do Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrustowie, nie zaś do Skarżącej.

Komisja ustaliła, że brak naboru nie jest równoznaczny z zamykaniem szkoły. Nie wszczęto procedury likwidacji szkoły, nie pojawiła się też żadna uchwała intencyjna w tej sprawie.

Komisja dostrzega potrzebę prowadzenia sprawnej komunikacji dotyczącej szkoły w ramach społeczności szkolnej.

Komisja pozytywnie zagłosowała za przyjęciem ww. stanowiska („za” - 3, „przeciw” - 0, „wstrzymało się” - 2). Podczas głosowania obecnych było 5 radnych.

Ad 4. Uzgodnienie pisma do Stowarzyszenia AEQUITAS ws. złożenia wyjaśnień do petycji

Komisja zapoznała się z propozycją przedstawioną przez mecenasa odnośnie zwrócenia się do Stowarzyszenia z pismem o wyjaśnienia.

Członkowie Komisji jednogłośnie zaakceptowali rozwiązanie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

ZASTĘPCA KIEROWNIKA
BIURA RADY

Natalia Jankowska

Przewodnicząca Komisji Skarg,

Wniosków i Petycji

Agnieszka Katarzyna Balcerowiak